

Modernizacja i solidarność w ujęciu Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego

Modernizacja i solidarność to dwa najważniejsze pojęcia – filary sposobu myślenia śp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej profesora Lecha Kaczyńskiego o sprawach gospodarczych i społecznych. Właśnie przez pryzmat tych dwóch koncepcji podchodził On do analizy każdego konkretnego problemu gospodarczego i zagadnienia nowej regulacji ekonomicznej. Ocenę każdej nowej ustawy dotyczącej życia gospodarczego rozpoczynał od pytań: jak nowa regulacja prawna może wpłynąć na przyspieszenie modernizacji polskiej gospodarki i jak zarazem, negatywnie lub pozytywnie, wpłynie ona na poziom solidaryzmu społecznego.

W odniesieniu do kwestii ekonomicznych, w gronie swoich współpracowników i doradców, profesor Lech Kaczyński najczęściej zastanawiał się i zasięgał opinii o możliwościach i szansach rozwojowych Polski w kontekście wysoko rozwiniętych krajów europejskich. Myślał o konkretnych sposobach osiągania i utrzymywania wysokiego tempa wzrostu gospodarczego (co najmniej 6%, przy niespełna 3% bogatych krajów europejskich) i konsumpcji, połączonych z szybkim rozwojem usług społecznych, takich jak edukacja i opieka zdrowotna, oraz radykalnym wzrostem nakładów na naukę i innowacje. Prezydent RP Lech Kaczyński podkreślał zawsze, że możliwie szybkie osiągnięcie standardów rozwiniętego Zachodu (w perspektywie 25–30 lat) jest ważne nie tylko z punktu widzenia jakości życia Polaków, ale i ze względu na niezbędne wzmocnienie słabej pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Jak wskazywał przy każdej okazji, jedyną drogą do takiego wzmocnienia naszej pozycji jest szybka modernizacja kraju: zarówno gospodarki, jak i wszystkich instytucji społecznych, a przede wszystkim rozwój kapitału ludzkiego.

W kontekście debat powołanej przez Niego Narodowej Rady Rozwoju prezentował jednoznacznie i konsekwentnie, zgodnie ze swoimi poglądami, stanowisko w sprawie narastającego deficytu budżetowego i zadłużenia. Był gotów akceptować nawet ewentualne, dobrze przemyślane, trudne decyzje fiskalne pod jednym wszakże głównym warunkiem: że ciężar

reform będzie sprawiedliwie rozłożony i nie będzie dotyczył najsłabszych ekonomicznie. Podkreślał też przy każdej okazji, że nie można szukać oszczędności tam, gdzie znajdują się główne motory wzrostu i rozwoju Polski – w budżetach ośrodków wszelkich innowacji, nauki, postępu technicznego, czy edukacji. Przeciwnie, zawsze uważał, że niezależnie od problemów finansowych, szansę rozwojową stwarzają tylko zwiększone znacznie środki publiczne i prywatne skierowane na innowacje.

Lech Kaczyński ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Po obronie pracy magisterskiej, w 1971 roku, podjął pracę naukową w Zakładzie Prawa Pracy na Uniwersytecie Gdańskim pod kierunkiem doc. dr. hab. Romana Korolca, a po jego śmierci – prof. dr. hab. Czesława Jackowiaka. W 1980 roku obronił doktorat z prawa pracy pt. „Zakres swobody stron w zakresie kształtowania treści stosunku pracy”. W 1990 roku uzyskał habilitację na podstawie rozprawy pt. „Renta Socjalna”.

W latach 1996–1997 Lech Kaczyński był profesorem Uniwersytetu Gdańskiego, a od 1999 roku profesorem na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Współpracując od 1977 roku z Biurem Interwencji Komitetu Obrony Robotników, a od 1978 r. z Wolnymi Związkami Zawodowymi, prowadził wykłady dla robotników z zakresu prawa pracy i historii. Jako ekspert prawa pracy był autorem części zapisów porozumień sierpniowych, a także części statutów „Solidarności” dotyczących strajków, sekcji branżowych i układów zbiorowych.

Jako senator, a następnie poseł zajmował się kwestiami związanymi z legislacją i polityką społeczną. M.in. był przewodniczącym Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

W 1992 r. profesor Lech Kaczyński został wybrany na prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Był członkiem Rady Administracyjnej Międzynarodowej Organizacji Pracy przy ONZ, członkiem Prezydium EUROSAI – europejskiego stowarzyszenia organów kontroli państwowej, członkiem Komisji Kodyfikacyjnej przy ministrze pracy i polityki socjalnej oraz wiceprzewodniczącym rady programowej Instytutu Spraw Publicznych. W czerwcu 2000 roku został powołany na stanowisko ministra sprawiedliwości.

Od strony teoretycznej Lech Kaczyński interesował się zawsze dorobkiem myśli ekonomicznej leżącej u podstaw społecznej gospodarki rynkowej, pozostającej w Polsce wciąż pustym zapisem w Konstytucji, szczególnie katolickiej nauki społecznej i niemieckiego ordoliberalizmu. Bliskie

były mu koncepcje ustrojowe łączące zasadę wolności ekonomicznej i solidaryzmu. Uważał, że wolny rynek nie stoi w kolizji z solidarnością. Przeciwnie, wolny rynek pozostaje w synergii ze sprawiedliwością, solidarnością i pokojem społecznym. Duże znaczenie przykładał do naszych własnych, polskich, dobrych i złych doświadczeń w relacjach praca – kapitał, w zarządzaniu własnością Skarbu Państwa, a także doświadczeń dotyczących roli państwa w stymulowaniu dialogu społecznego. Interesował się historią i oceną skuteczności polityki modernizacyjnej Polski międzywojennej, reformami i projektami Grabskiego i Kwiatkowskiego. Chętnie dyskutował także i o przedwojennych sporach polskich liberałów, statystów i solidarystów. Jako profesor prawa pracy i były wiceprzewodniczący NSZZ Solidarność, a także jako były prezes Najwyższej Izby Kontroli i minister sprawiedliwości rozumiał świetnie mechanizmy rynku pracy, rolę właściwych systemów zarządzania oraz znaczenie barier rozwojowych wynikających z niesprawnej biurokracji, niedowładu administracji publicznej oraz niedorozwoju infrastruktury drogowej, kolejowej i informatycznej. Ciągłe poznawał i rozważał w szerszym lub węższym gronie ekonomistów i socjologów dalsze szczegóły sukcesu modernizacyjnego takich krajów jak Hiszpania czy Finlandia.

Dla Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego polityka modernizacji i solidarności społecznej nie były ze sobą sprzeczne. Przeciwnie – to właśnie solidarność między grupami społecznymi i regionami jest podstawą stabilnego ładu społecznego będącego niezbędnym filarem szybkiej i jednocześnie długotrwałej, a więc z natury rzeczy potencjalnie konfliktogennej i niezrównoważonej modernizacji.

Prezydent RP Lech Kaczyński uważał, że kluczem do skutecznej modernizacji Polski nie jest szukanie większej efektywności ekonomicznej poprzez doktrynalnie uzasadniane ograniczanie praw pracowniczych i dekompozycję systemu ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych. Powrót do zasad ustrojowych dziewiętnastowiecznego kapitalizmu, realizowany współcześnie na obrzeżach bogatego świata, jest w Polsce nie do zaakceptowania. Według Lecha Kaczyńskiego właściwa polityka modernizacyjna w Polsce to, wzorem wielu krajów europejskich, uzyskanie wysokiej dynamiki rozwojowej w warunkach i w atmosferze solidarności społecznej poprzez wzmożone radykalnie nakłady na rozwój kapitału ludzkiego, na naukę i edukację, na tworzenie warunków do innowacji oraz na nowoczesną infrastrukturę. Profesor Lech Kaczyński wskazywał zawsze, że wiele krajów europejskich utrzymuje rozbudowany system ubezpieczeń społecz-

nych i zdrowotnych oraz wysoki poziom wynagrodzeń, będąc jednocześnie w czołówce najbardziej konkurencyjnych gospodarek świata. Kluczem do tego jest właśnie innowacyjność wynikająca z oparcia gospodarki na wiedzy i kapitale ludzkim.

Polska ma zarówno materialny, jak i przede wszystkim ludzki potencjał rozwojowy, który może jej zapewnić właściwe, znaczące miejsce na mapie Europy, a także zagwarantować wysoką jakość życia Polaków.

Aktualnie rodzi się pytanie, czy wystarczy Polakom woli, mądrości i wytrwałości, aby ukształtować właściwie naszą politykę modernizacyjną. Wielka szkoda, że zabrakło Człowieka, który, jak mało kto, dobrze to rozumiał i nie zważając na opór i złą wolę różnych wewnętrznych i zewnętrznych grup interesów, gotów był zrobić wszystko dla mobilizacji Polaków do budowy Polski nowoczesnej i solidarnej.

prof. dr hab. Adam Glapiński